

Wpisany przez a.romańska
niedziela, 18 października 2015 18:51



Grzegorz Wójcik / RoadToPhotography.com

Z satysfakcją zawiadamiamy, że nasz kolega i jednocześnie Wiceprezes Zarządu WTF Fotum Grzegorz Wójcik otrzymał tytuł: "Artysta Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej" (FIAP). Taki tekst zamieszczono na stronie WTF Fotum.

Co się za tym kryje ? jak zostać uznanym fotografem? Czy można już mówić o wojnickiej szkole fotografii ? Na te i inne pytania odpowiada Grzegorz Wójcik

Serdecznie gratuluję otrzymania prestiżowego tytułu Artysty Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej" (FIAP).

Dziękuję !

Proszę coś bliższego powiedzieć o tym wyróżnieniu.

Oczywiście jest to wyróżnienie, ale bardziej można to traktować jako tytuł artystyczny, pierwszy z szeregu tytułów artystycznych przyznawanych przez FIAP.

Dla wyjaśnienia dodam, że fotograficy będący członkami krajowego reprezentanta FIAP (w Polsce – Fotoklub RP) mogą ubiegać się o tytuły artystyczne:

-

AFIAP – artysty,

-

EFIAP – wybitnego artysty,

-

MFIAP – mistrza.

Za jakie osiągnięcia przyznawany jest tytuł FIAP ?

FIAP istniejący od 1950 wspomaga i patronuje konkursom fotograficznym (salonom fotografii). Prace uczestników tychże konkursów oceniane są przez jury, najlepsze prace dostają nagrody i wyróżnienia, część prac wystarczająco dobrych dostaje tzw. akceptacje salonu. FIAP przyznaje tytuły artystyczne fotografikom, którzy spełnili określone warunki co do ilości akceptacji oraz różnorodności salonów. W ostatnich latach aby taki tytuł uzyskać trzeba wziąć udział w co najmniej 15 międzynarodowych salonach, uzyskać co najmniej 40 akceptacji co najmniej 15 różnych prac. To nie są wszystkie kryteria - po szczegóły odsyłam do strony Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej. Kryteria przyznawania tytułów co parę lat ulegają zmianie. W momencie otrzymania tytułu miałem na koncie kilkadziesiąt akceptacji w tym parę medali i wyróżnień.

Tytuł weryfikowany i wręczany jest za pośrednictwem Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej.

Olbrzymi dorobek. Od kiedy Pan zajmuje się fotografią ?

Pierwszy aparat kupiłem gdzieś w połowie szkoły podstawowej. Była to lustrzanka firmy Praktica i nauka metodą prób i błędów. Potem oddanie filmu do wywołania i oczekiwanie na rezultat. Jednak tym aparatem udało mi się zarejestrować kilka zdjęć rodzinnych, zdjęcia wydarzeń w Wojniczu (jeden film zaginał w tzw. labie) oraz uroczystości zakończenia szkoły podstawowej. Potem w połowie lat 90tych komputer osobisty staje się powszechny i pojawia się w moim domu, a ja trafiam na słynny program do obróbki cyfrowej - Photoshop w wersji 3.0.5. Ciekawy paradoks - zaczynam się uczyć obróbki cyfrowej zdjęć na kilka lat przed tym jak nauczyłem się obróbki analogowej. W tych czasach nawet nikt nie myślał o powszechności aparatów cyfrowych - ja korygowałem i przetwarzałem zeskanowane zdjęcia. W tym czasie powstały moje pierwsze kolaże fotograficzne, coś w kierunku surrealizmu - niemożliwe do uzyskania za pomocą tradycyjnego aparatu.

Skąd miłość do fotografii ? Czyżby tradycja rodzinna ?

Właściwie to trudno stwierdzić, może genetycznie coś w tym jest. Jedynie do głowy przychodzi mi wujek Tadeusz z którym rozmawiałem o jego fotografowaniu w latach młodości. Było to na tyle dawno temu, że nie miałem możliwości zobaczenia jego zdjęć - nie sądzę, żeby do tej pory przetrwały ale dziękuję za to pytanie i dopytam go czy ma coś w archiwum. Zaraz po wydruku kurier dostarczy artykuł do Warszawy...

Z prawdziwą przyjemnością zobaczymy zdjęcia wykonane przez Wujka Tadeusza ☐

Jaka tematyka w fotografii Pana najbardziej interesuje?

Poza wspomnianą fotografią kreatywną na której uczyłem się właściwie warsztatu cyfrowego - chyba człowiek w ujęciu klasycznego portretu jak i energii, którą generuje podczas aktywności sportowych jak i np. żywiołowych występów na scenie. To są chyba główne tematy ale czasem trafia się coś niespodziewanego - szczególnie jak co dzień przechodzi się przez Krakowski rynek...

Czy istnieje fotografia, do której Pan ma szczególny sentyment, którą Pan pamięta ?

Nie ma jednej, na pewno zapamiętuje się 1-2 kadry z każdej sesji. Przynajmniej ja tak mam. W tej chwili przychodzą mi do głowy nagrody i wyróżnienia z ostatnich dni. Parę dni temu dowiedziałem się o wyróżnieniu dwóch zdjęć w konkursie International Photography Awards (USA) - zdjęcie wykonane podczas pierwszej gali UFC w Polsce oraz portret Margaret wykonany w Tarnowie podczas Grupa Azoty Grand Festival 2014. Myślę, że ten portret jest kwintesencja tego czego szukam robiąc zdjęcia "sceniczne" - energia, artysta i ta niemożliwa do pokazania na zdjęciu muzyka. Też całkiem niedawno dowiedziałem się o srebrnym medalu na Prix De La Photographie Paris. Tu też ciekawa historia - kilkanaście lat temu zakwalifikowałem się na warsztaty fotograficzne Red Bull'a prowadzone przez ówczesnych fotoreporterów Gazety Wyborczej - Kuba Atys i Jerzy Gumowski - pokazali jak w osobisty sposób opowiadać o tym co się widzi. W 2014 roku Red Bull organizuje zawody hard enduro w kopalni Bełchatów - niesamowita sceneria... a ja po roku za zdjęcia zrobione podczas tego wydarzenia dostaję srebrny medal we Francji :)

Red Bull 111 MEGAWATT



**PX3 PRIX DE LA
PHOTOGRAPHIE PARIS**

SILVER WINNER

JURIED AWARDS, 2015

www.Px3.fr

Grzegorz Wójcik

RoadToPhotography.com

Grzegorz Wójcik / RoadToPhotography.com

Fotografia to Pana hobby czy zawód ?

Można powiedzieć, że dorabiam do emerytury :) ale tak bardziej serio to przez te kilkanaście lat zebrało się na drugi etat. Zresztą, chyba (niestety) żyjemy w czasach wieloetatowości.

Dziś, dzięki telefonom komórkowym fotografować może każdy. Czy ma Pan jakieś rady dla tych, którzy mają większe ambicje niż zrobienie selfie ☐ ?

Selfie dzięki ergonomii telefonów komórkowych potrafi zrobić prawie każdy. Pytanie czy to jest dobre zdjęcie ? Znalezienie jakiegoś towarzystwa albo klubu fotograficznego w swojej okolicy i zapisanie się lub po prostu konsultacja bardzo pomoże tym chcącym się rozwijać. Tak samo jak nie wyobrażam sobie pisarza, który nie czyta książek nie wyobrażam sobie fotografa, który nie ogląda zdjęć - odwiedzanie wystaw fotograficznych też pozwala weryfikować swoje umiejętności. W Krakowie co roku mamy aż cały miesiąc poświęcony fotografii. Tarnów, Wojnicz, Zakliczyn - to miejscowości w których znajdzie się i klub fotograficzny i wystawy.

Związany Pan jest z WTF FOTUM – czy wkrótce będzie można mówić o wojnickiej szkole fotografii ?

Piętnaście lat to już nie przelewki i zakładam, że historycy fotografii zauważą ten moment. Nie potrafię odpowiedzieć czy to już jest teraz czy jeszcze trochę musimy popracować, żeby tak mówiono. W ostatnich kilku latach dużo się w Wojniczu mówiło o promocji, słowo to było odmieniane przez wszystkie przypadki i przez wszystkich "promotorów". Jednak to FOTUM jest prawdziwym wojnickim "towarem" eksportowym. W tym roku sprawiliśmy sobie taki prezent na 15 lecie - organizujemy międzynarodowy konkurs fotograficzny pod patronatem FIAP, PSA, FRP, IAAP.

Wpisany przez a.romańska
niedziela, 18 października 2015 18:51

Ale wracając do poprzedniego pytania z chęcią zobaczył bym jakieś niesamowite selfie, które zostanie nagrodzone - tym bardziej, że jedną z kategorii jest portret właśnie. Taki konkurs również pozwoli nam skonfrontować nasze umiejętności ze światem. Dla Polaków koszt uczestnictwa to tylko 20pln - szczegóły na www.salon.fotum.org - serdecznie zapraszam, czas zgłaszania zdjęć do 1 listopada.

Dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w pracy artystycznej.

Rozmawiała Aleksandra Romańska